

Jung Idysz o zmroku - Festiwal Łódź Wielu Kultur 2025

Jednym z niewątpliwych atutów Festiwalu Łódź Wielu Kultur 2025 jest przygotowywanie oryginalnych, premierowych wydarzeń, które są efektem odbywających się w ramach festiwalu rezydencji artystycznych. Efektem rezydencji jest m.in. „Lezbianke” w wykonaniu Patrycji Kowańskiej.

„Lezbianke”, zapowiadane jako „coś więcej niż koncert”, spektakl-koncert czy performans najbliżej miało chyba do performansu. Rozpoczęło się w podwórku przy ulicy Gdańskiej 19 po zmroku, przy lekkim deszczu, który miał ambicję eskalować. W opisie zabrakło informacji, że wydarzenie odbywa się w plenerze, więc nie wszyscy widzowie byli przygotowani na te niesprzyjające okoliczności. Ale gdy na scenie pojawiła się Patrycja Kowańska, wszelkie niedogodności przestały mieć znaczenie.

Artystka, znana już łódzkiej publiczności m.in. dzięki niezapomnianemu występowi w duecie „Gruba i głupia” na festiwalu Retroperspektywy, ujęła dogłębną i związaną z naszym miastem poszukiwań, wrażliwością i umiejętnością nawiązywania kontaktu z widzami. Rzeczywiście próbowała „poczuć miasto”, zarówno w kontekście historycznym, jak i współczesnym: gdzie bije jego puls, jakie faktury pojawiają się pod palcami, gdy dotykamy ścian kamienic, czym żyją ludzie. Zdecydowała się też na nieoklepane konteksty. Żadnych fabrykantów i motków z przedzą, przyjrzała się za to historii żeńskiej części grupy artystycznej Jung Idysz, która działała w Łodzi w latach 1919-1921.

Przybliżyła postać Diny Matus, twórczyni drzeworytów i linorytów, a później wspaniałej scenografii teatralnej, projektantki kostiumów i dekoracji. Dina mieszkała z przyjaciółką Idą Braunerówną, z którą tworzyła m.in. batiki, biżuterię, malarstwo na porcelanie. I właśnie od określenia „mieszkała z przyjaciółką” rozpoczęło się pytanie o istotę relacji artystek, podających się za współlokatorki. Co je tak naprawdę łączyło? Czy były razem szczęśliwe? Jak wygląda życie par w ukryciu? Opowieść Kowańskiej rozwijała się naturalnie, zgrabnie spleciona z teraźniejszością i osobistymi przeżyciami artystki. We współczesnej warstwie opowieści Patrycja Kowańska zdalnie rozmawiała z kobietami o realiach życia osób homoseksualnych w Polsce, tu i teraz. I nic to, że podczas występu było zimno, a dźwięk zdalnych rozmów się nie nagrał i, jak autorka, musiała poprosić swoją dziewczynę o wypowiedź do kamery, by ratować sytuację. Powstał bardzo udany kolaż przepływających słów, dźwięków, obrazów. Konkluzja: wiele się zmienia, a jednak wiele się nie zmienia – nadal trzeba zachowywać czujność w kontaktach z sąsiadami czy współpracownikami, tłumaczyć się, gdy do domu przychodzą fachowcy i nie wiedzą, z kim rozmawiać, widząc dwie kobiety mieszkające razem. Z melorecytacji, opowieści, prezentacji multimedialnych nawiązujących do twórczości grupy Jung Idysz buduje się kameralna, osobista wypowiedź, której warto wysłuchać.

Dodatkowo, temat pogłębiał, a może uzupełniał spacer historyczno-artystyczny „Ścieżkami Jung Idysz po Łodzi”, prowadzony dzień później przez nieocenioną Joannę Podolską.

Paulina Ilska

„Lezbianke” - premiera na Festiwalu Łódź Wielu Kultur, 11 X 2025.

